

Sygn. akt I C 1193/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2017 r.

Sąd Rejonowy w Grudziądzu, Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Maciej Plaskacz

Protokolant sekretarz sądowy Karolina Komorowska

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2017 r. w Grudziądzu

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. R.**

przeciwko **W. R.**

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda W. R. na rzecz pozwanej W. R. kwotę 7.217 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu

III. kosztami sądowymi, od których powód był zwolniony, i wydatkami poniesionymi tymczasowo przez Skarb Państwa obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt I C 1193/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 maja 2016 r. (k. 2-4) powód W. R. domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanej W. R. kwoty 70.000 zł tytułem „rekompensaty za zgromadzony w konkubinacie majątek”. Powód wyjaśnił, że pozostając w konkubinacie z pozwaną sfinansował z własnych środków nabycie przez pozwaną nieruchomości oraz prace budowlane na tej nieruchomości polegające na wzniesienie budynku w stanie surowym otwartym. Dodał, że wykonywał również osobiście prace budowlane, zamawiał i kupował materiały oraz płacił wykonawcom.

Postanowieniem z dnia 27 czerwca 2016 r. (k. 18) Sąd zwolnił powoda od kosztów sądowych w całości.

W odpowiedzi na pozew (k. 20-24) pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zwrot kosztów procesu. Zaprzeczyła, by powód w okresie poprzedzającym zawarcie przez strony związku małżeńskiego przekazywał jej środki pieniężne na zakup nieruchomości przy ul. (...) w G. lub budowę domu. Stwierdziła, że wyłącznie ona czyniła wydatki na budowę tego domu. Podniosła również zarzut przedawnienia.

Na rozprawie dnia 27 września 2016 r. (k. 46) powód wyjaśnił, że środki przeznaczone przez niego na budowę domu pochodziły z pracy zarobkowej w Niemczech oraz prowadzonego w Polsce handlu obwoźnego. Stwierdził, że prowadził działalność gospodarczą również w latach 1997-1998, mimo jej zawieszenia. Dodał, że zakładał w oparciu

o zapewnienia pozwanej, że po zawarciu małżeństwa pozwana uczyni powoda współwłaścicielem nieruchomości w udziale wynoszącym 1/2.

Sprawa została rozpoznana w postępowaniu zwyczajnym.

Sąd ustalił, co następuje:

W. R. (wcześniej F.) i W. R. pozostawali w nieformalnym związku od wiosny 1995 r. Dnia 29 grudnia 2000 zawarli związek małżeński, który został rozwiązany wyrokiem Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 15 listopada 2010 r., prawomocnym dnia 14 lipca 2011 r.

Dowody:

Zeznanie powoda – k. 112, 260-262

Zeznanie pozwanej – k. 262-263v., 324

Wyrok Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 15 listopada 2010 r. – k. 8 akt I Ns 1082/11

Odpis skrócony aktu małżeństwa – k. 4 akt Sądu Okręgowego w Toruniu I C 1220/08

We (...) urodziła się N. R. będąca wspólnym dzieckiem stron.

Okoliczność bezsporna

Warunkową umową sprzedaży z dnia 16 listopada 1995 r. zawartą w formie aktu notarialnego B. i M. M. sprzedali pozwanej W. R. (wówczas F.) niezabudowaną nieruchomość położoną w G. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Grudziądzu prowadzi księgę wieczystą (...), za cenę 4.700 zł, pod warunkiem niewykonania prawa pierwokupu przez Zarząd Miasta G.. Pozwana pozostawała w związku małżeńskim z P. F., a ich stosunki majątkowe podlegały wspólności ustawowej. Pozwana oświadczyła, że środki na nabycie pochodzą z jej majątku odrębnego, tj. darowizny od jej rodziców. Cena sprzedaży została zapłacona przez pozwaną.

Powód był obecny przy sporządzaniu i odczytaniu aktu notarialnego z dnia 16 listopada 1995 r.

Umową z dnia 22 lutego 1996 r. zawartą w formie aktu notarialnego B. i M. M. przenieśli na pozwaną prawo własności opisanej nieruchomości.

Dowody:

Zeznanie powoda – k. 112, 260-262

Zeznanie pozwanej – k. 262-263v., 324

Umowa z dnia 16 listopada 1995 r. – k. 13-14 akt księgi wieczystej TO1U/00023014/9

Umowa z dnia 22 lutego 1996 r. – k. 86-87; k. 11-12 akt księgi wieczystej TO1U/00023014/9

W połowie 1996 r. zostały rozpoczęte prace budowlane przy budowie domu jednorodzinnego na nieruchomości przy ul. (...) w G.. Strony planowały wspólne zamieszkanie w tym domu, co ostatecznie nastąpiło w trakcie trwania ich małżeństwa.

Dowody:

Zeznanie powoda – k. 112, 260-262

Zeznanie pozwanej – k. 262-263v., 324

Powód i pozwana przebywali na placu budowy domu, osobiście wykonywali i nadzorowali prace budowlane wykonywane przez osoby trzecie i zajmowali się organizacją dostaw materiałów. Pozwana płaciła osobiście za prace ziemne R. G. i za prace budowlane począwszy od łąt fundamentowych M. W..

Dowody:

Zeznanie świadka P. E. – k. 113-114

Zeznanie świadka K. S. – k. 114

Zeznanie świadka R. P. – k. 114-115

Zeznanie świadka R. G. – k. 115-116

Zeznanie świadka A. L. – k. 140v.-141v.

Zeznanie świadka M. W. – k. 141v.

Zeznanie świadka M. R. – k. 204-206

Koszt prac wykonanych w latach 1996-2000 wynosił ok. 70.000 zł.

Dowód:

Zeznanie pozwanej – k. 262-263v., 324

Powodowi przysługiwało prawo do lokalu przy ul. (...) w G.. Opłaty za korzystanie z lokalu na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej w G. w latach 1995-1996 były uiszczane nieregularnie, aczkolwiek zadłużenie nigdy nie przekraczało trzykrotności opłat miesięcznych i na koniec podanego okresu nie występowało.

Dowód:

Informacja Spółdzielni Mieszkaniowej w G. z dnia 12 października 2016 r. – k. 58

W okresie od 7 stycznia 1995 r. do 7 stycznia 1996 r. powód był zgłoszony do ubezpieczenia społecznego jako osoba bezrobotna pobierająca zasiłek dla bezrobotnych.

Dowód:

Informacja z ZUS z dnia 14 grudnia 2016 r. – k. 155

Dnia 18 grudnia 1995 r. pozwana dokonała na rzecz powoda darowizny w kwocie 1.700 zł z przeznaczeniem na leczenie, zakup leków i leczenie stomatologiczne.

Dowód:

Umowa darowizny z dnia 18 grudnia 1995 r. – k. 181

W maju i czerwcu 1996 r. W. R. pracował w Niemczech, uzyskując dochód w kwocie 5.544,30 marek niemieckich, co odpowiadało kwocie 9.924,30 zł według kursu średniego kursu NBP z dnia 2 lipca 1996 r. (1,79 zł za 1 markę niemiecką).

Dowód:

Informacje o wysokości wynagrodzenia – k. 64

Dnia 16 sierpnia 1996 r. została zarejestrowana działalność gospodarcza powoda w zakresie handlu obwoźnego. Z dniem 24 grudnia 2000 r. wpis dotyczący tej działalności został wykreślony z ewidencji.

Powód podlegał ubezpieczeniu społecznemu jako osoba prowadząca działalność gospodarczą od 17 sierpnia 1996 r. do 31 grudnia 1996 r., a następnie od 5 maja 2000 r. do 23 grudnia 2000 r.

Za 2000 r. powód zadeklarował przychód w kwocie 19.298 zł.

Dowody:

Decyzja Prezydenta G. z dnia 29 grudnia 2000 r. – k. 63

Informacja Urzędu Miejskiego w G. z dnia 17 listopada 2016 r. – k. 130

Informacja z ZUS z dnia 14 grudnia 2016 r. – k. 155

Informacja z ZUS z dnia 13 grudnia 2016 r. – k. 157

Zeznanie podatkowe powoda za 2000 r. – k. 285-287

Dnia 15 października 1996 r. pozwana dokonała na rzecz powoda darowizny kwoty 1.000 zł z przeznaczeniem na zakup leków i leczenie.

Dowód:

Umowa darowizny z dnia 15 października 1996 r. – k. 182

Ok. marca 1998 r. u powoda zamieszkał jego ojciec. Od marca do sierpnia 1998 r. pobierał on emeryturę w kwocie 1.268,41 zł brutto, od września 1998 r. do maja 1999 r. – w kwocie 1.335 zł brutto, od czerwca 1999 r. do maja 2000 r. – w kwocie 1.451,15 zł brutto i od czerwca 2000 r. – w kwocie 1.513,55 zł brutto.

Dowody:

Zeznanie świadka M. R. – k. 204-206

Informacja z ZUS z dnia 18 maja 2017 r. – k. 222

W okresie od 1 sierpnia 1998 r. do 30 września 1998 r. powód pracował w Niemczech, uzyskując dochód w kwocie 5.950 marek niemieckich, co odpowiadało kwocie 12.872,83 zł według kursu średniego NBP z dnia 6 października 1998 r. (2,1635 zł za markę niemiecką).

Dowód:

Umowa o pracę i informacja o wysokości wynagrodzenia – k. 65-66

W latach 1997-2002 r. powód był związany umową, na podstawie której miał nabyć pojazd marki L., w tzw. systemie argentyńskim. W wykonaniu tej umowy płacił miesięcznie 600 zł. Ostatecznie wycofał wpłacone środki w 2002 r. Powód ponosił koszty utrzymania mieszkania przy ul. (...) w G. w kwocie ok. 600 zł miesięcznie i koszty ubezpieczenia w kwocie ok. 100 zł miesięcznie. W 1998 r. wpłacił 850 dolarów na poczet zakupu garnków.

Dowód:

Zeznanie powoda – k. 112, 260-262

W. R. w latach 1981-2016 pełniła służbę w Służbie Więziennej. Uzyskiwała następujące wynagrodzenie za pracę (w skali roku, po uwzględnieniu zwrotu zaliczek uiszczonych przez pracodawcę):

- 9.548,20 zł w 1995 r.,
- 11.032,60 zł w 1996 r.,
- 17.023,16 zł w 1997 r.,
- 24,653,76 zł w 1998 r.,
- 28.582,58 zł w 1999 r.,
- 29.210,89 zł w 2000 r.

Dowody:

Informacje o uzyskanych dochodach oraz o pobranych zaliczkach – k. 31-36

Zeznania podatkowe pozwanej – k. 89-96, 101-104

Świadcstwo służby z dnia 13 maja 2016 r. – k. 190

Od 1984 r. pozwana była właścicielem gruntów rolnych o powierzchni 5,72 ha. Pozwana wydzierżawiała te grunty, uzyskując rocznie dochód odpowiadający cenie tony zboża za hektar, przy cenie tony zboża wynoszącej kilkaset złotych.

Dowody:

Umowa przekazania gospodarstwa rolnego – k. 105-106

Zeznanie pozwanej – k. 262-263v., 324

Pozwana dysponowała oszczędnościami na książeczkach mieszkaniowych w kwocie ok. 40.000 zł oraz kwotą 1.300 dolarów po ojcu, zmarłym w 1995 r.

Dowód:

Zeznanie pozwanej – k. 262-263v., 324

Dnia 24 lipca 1998 r. umową zawartą w formie aktu notarialnego pozwana sprzedała osobie trzeciej przysługujące pozwanej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego wraz z wkładem budowlanym za cenę 38.250 zł.

Dowód:

Umowa sprzedaży z dnia 24 lipca 1998 r. – k. 37-38

W. R. otrzymała łącznie kwotę 18.315 zł jako pomoc pracodawcy z przeznaczeniem na budowę domu:

- 4.869 zł na podstawie decyzji dyrektora Zakładu Karnego nr 1 w G. z dnia 30 listopada 1998 r.,
- 3.300 zł na podstawie decyzji dyrektora Zakładu Karnego nr 1 w G. z dnia 2 sierpnia 1999 r.,
- 1.646 zł na podstawie decyzji dyrektora Zakładu Karnego nr 1 w G. z dnia 9 grudnia 1999 r.,
- 8.500 zł na podstawie decyzji dyrektora Zakładu Karnego nr 1 w G. z dnia 6 września 2000 r.

Dowody:

Przywołane decyzje dyrektora ZK nr 1 w G. – k. 27-30

Sąd zważył, co następuje:

Wymienione wyżej dokumenty nie budziły wątpliwości co do ich autentyczności i rzetelności. Dla ustalenia stanu faktycznego ostatecznie nieprzydatne okazały się dokumenty księgowe potwierdzające nabywanie materiałów budowlanych przeznaczonych na budowę domu przy ul. (...). Należy zauważyć, że wszystkie te dokumenty były wystawione na pozwaną i podpisane nazwiskiem F. (ówczesnym nazwiskiem pozwanej). Nie wspierają one zatem w żadnym stopniu twierdzeń powoda o finansowaniu zakupów materiałów na budowę. Powód wprawdzie twierdził, że znaczącą liczbę tych podpisów osobiście sfalszował, ale dla wykazania tej okoliczności nie zgłosił żadnych wniosków dowodowych. Dodatkowo, jako sfalszowane przez siebie podpisy wskazał (k. 261) podpis urzędnika Urzędu Skarbowego (k. 141 akt I Ns 1082/11) oraz podpis złożony na dokumencie wystawionym w czasie pobytu powoda w Niemczech (k. 212 akt I Ns 1082/11), co nakazuje podchodzić z dużą rezerwą do twierdzenia powoda o masowym fałszowaniu podpisów pozwanej na fakturach i rachunkach.

Na rozprawie dnia 21 listopada 2017 r. Sąd oddalił jako spóźnione wnioski powoda o dopuszczenie dowodu z 53 rachunków i 3 zdjęć oraz wnioski pozwanej o dopuszczenie dowodu z dokumentów ze sprawy o przywrócenie posiadania. Jak stanowi art. 207 § 6 k.p.c., sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. W myśl art. 6 § 2 k.p.c., strony i uczestnicy postępowania obowiązani są przytaczać wszystkie okoliczności faktyczne i dowody bez zwłoki, aby postępowanie mogło być przeprowadzone sprawnie i szybko. W rozpoznawanej sprawie obie strony miały zdecydowanie wystarczający czas na zgłoszenie twierdzeń i dowodów przed ostatnim posiedzeniem przeznaczonym na rozprawę. Powództwo zostało wytoczone dnia 13 maja 2016 r., a odpis pozwu doręczono pozwanej dnia 7 lipca 2016 r. Przed ostatnim posiedzeniem odbyło się osiem posiedzeń wyznaczonych na rozprawę, w których strony lub ich pełnomocnicy aktywnie uczestniczyli. Strony składały również liczne pisma procesowe z wnioskami dowodowymi. Należy dodać, że wszystkie środki dowodowe przedstawione na ostatnim posiedzeniu wyznaczonym na rozprawę istniały już w chwili wytoczenia powództwa i pozostawały do dyspozycji stron. Spóźnienie w zgłoszeniu analizowanych wniosków dowodowych ma zatem charakter oczywisty i w pełni zawiniony. Dopuszczenie dowodów zgłoszonych na rozprawie dnia 21 listopada 2017 r. spowodowałoby przedłużenie postępowania z uwagi na konieczność umożliwienia stronie przeciwnej zapoznania się ze złożonymi dokumentami oraz zajęcia stanowiska co do nich. Nie wystąpiły przy tym jakiegokolwiek wyjątkowe okoliczności przemawiające za dopuszczeniem spóźnionych twierdzeń i dowodów.

Na podstawie art. 227 k.p.c. Sąd oddalił jako zbędny dla rozstrzygnięcia wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, zgłoszony w sposób kategoryczny na rozprawie dnia 21 listopada 2017 r. Dowód ten miał służyć (k. 3) ustaleniu wartości rynkowej stanu surowego budynku na nieruchomości przy ul. (...) w G.. Okoliczność ta pozostaje bez znaczenia w niniejszej sprawie, gdyż Sąd ocenił roszczenie jako nieusprawiedliwione w zasadzie, a przy tym powód nie udowodnił, by w ogóle partycypował finansowo we wzniesieniu tego budynku. Na marginesie należy jedynie zauważyć, że poszukiwana przez powoda wartość rynkowa została już ustalona przez biegłego w sprawie I Ns 1082/11.

Zeznania świadków zasługiwały generalnie na walor wiarygodności, gdyż były spójne, logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego oraz korespondowały ze zgromadzonymi dokumentami. Świadkowie P. E., K. S., R. P., R. G., M. M., A. L. i M. W. jako osoby obce dla stron nie mieli ponadto interesu faktycznego w podaniu nieprawdy. Przed omówieniem poszczególnych zeznań należy przypomnieć, że dowód z zeznań większości świadków (z wyjątkiem M. W.) został dopuszczony na wniosek powoda dla wykazania jego tezy o finansowaniu nabycia nieruchomości oraz budowy domu w okresie przed zawarciem związku małżeńskiego przez strony. W ocenie Sądu, wskazane tezy dowodowe nie zostały potwierdzone zeznaniami świadków. Świadek P. E. miał ogólną wiedzę o handlu obwoźnym prowadzonym przez strony i widział strony na budowie. Jego zeznania dotyczą jednak częściowo okresu małżeństwa

(montaż instalacji kanalizacyjnej i CO, wykonanie elewacji). W kwestiach szczegółowych świadek potwierdził jedynie, że powód dwa razy rozmawiał z brygadzystą, raz pracował przy wykopie i raz przywoził cement lub wapno. Świadek K. S. potwierdził, że powód płacił mu za dostarczone materiały budowlane. (...) te były jednak przeznaczone do tynkowania i wykonania posadzek, tj. prac z czasu trwania małżeństwa stron. Dodatkowo świadek nie wiedział, skąd pochodziły środki wypłacone przez powoda. Również świadek R. P. opisał w swoim zeznaniu prace budowlane wykonywane w trakcie małżeństwa stron. Nie miał przy tym wiedzy o finansowaniu budowy. Świadek R. G. potwierdził, że wykonywał na zlecenie powoda prace ziemne na budowie. W końcowej części zeznania podkreślił jednak, że za prace płaciła mu pozwana, co pozostaje w sprzeczności z twierdzeniami powoda. Świadek M. M. był jedynym świadkiem relacjonującym okoliczności nabycia przez pozwaną nieruchomości przy ul. (...). Nie był jednak w stanie opisać żadnych szczegółowych okoliczności, w tym dotyczących pochodzenia środków na nabycie nieruchomości, przebiegu negocjacji czy sposobu zapłaty. Świadek A. L. stwierdził ogólnie, że powód wydawał wszystkie pieniądze na budowę i pracował na niej osobiście. Opisywane przez niego zdarzenia miały jednak miejsce w długim okresie czasu, w tym w czasie trwania małżeństwa stron. Dodatkowo, twierdzenie świadka o przeznaczaniu przez powoda wszystkich środków na budowę nie wytrzymuje konfrontacji z innymi dowodami, z których wynika, że powód ponosił inne, znaczące wydatki, opisane w uzasadnieniu wyroku. Za nielogiczne i niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego trzeba również uznać podanie przez świadka, że wydawał powodowi towar przeznaczony do handlu „na kreskę”, gdyż powód wszystkie środki przeznaczał na budowę. Nie można też nie dostrzec, że całą wiedzę o udziale powoda w budowie domu świadek czerpał od powoda, z którym kontaktował się m.in. po otrzymaniu wezwania do Sądu. Świadek M. W. wykonał prace budowlane począwszy od zakończenia lat fundamentowych do prac ciesielskich, a następnie deskowanie i kładzenie papy (tj. większość prac z okresu poprzedzającego małżeństwo stron). Świadek ten zeznał, że zapłatę otrzymywał od pozwanej. Dodał, że powód wykonywał jedynie prace porządkowe. Świadek M. D. dysponowała ogólną wiedzą o sytuacji majątkowej stron w okresie poprzedzającym małżeństwo. Co do finansowania budowy, słyszała jedynie, że powód przeznaczał na ten cel swoje środki, ale nie była w stanie określić, jakie to były kwoty. Na samej budowie nie była ani razu i nie miała wiedzy o jej przebiegu. Brat powoda M. R. zeznał, że był na budowie czterokrotnie między śmiercią matki (co nastąpiło we wrześniu 1997 r.) a przeprowadzką ojca powoda do powoda (co miało miejsce w pierwszej połowie 1998 r.). Jest to mało prawdopodobne, biorąc pod uwagę, że świadek przyjeżdżał do Polski raz lub dwa razy w roku, a wizyty na budowie powoda miały się odbyć w czasie kilku miesięcy. Ogólnie świadek stwierdził, że powód wydawał swoje środki na budowę, ale nie był w stanie określić, jakiego rzędu były to kwoty ani na co zostały przeznaczone. Ogólnie opisał sytuację majątkową brata jako dobrą i wskazał – również ogólnie – źródła dochodów powoda. Potwierdził wykonywanie prac przez powoda osobiście na budowie. Świadek W. M. nie dysponował wiedzą o finansowaniu budowy ani dochodach powoda. Na budowie był po raz pierwszy w czasie, gdy była już położona dachówka, a więc już w trakcie trwania małżeństwa stron. Świadek N. R. nie przekazała żadnych informacji istotnych dla rozstrzygnięcia, co jest w pełni usprawiedliwione, biorąc pod uwagę to, że przedmiotem ustaleń Sądu są zdarzenia z czasu, gdy nie miała ona jeszcze pięciu lat. Podsumowując, świadkowie nie dostarczyli żadnych przydatnych informacji dotyczących okoliczności nabycia nieruchomości przy ul. (...) w G.. Potwierdzili natomiast zgodnie aktywny udział obu stron w budowie domu, przy czym w oparciu o ich zeznania nie można zrekonstruować – nawet w dużym przybliżeniu – czy i w jakim zakresie powód wydatkował własne środki na nabycie materiałów budowlanych lub prace budowlane. Świadkowie wykonujący te prace wskazywali jedynie na to, że płatności dokonywała pozwana. Pozostali świadkowie, o ile w ogóle posiadali informacje o finansowaniu budowy, swoją wiedzę na ten temat czerpali od powoda i była ona przy tym bardzo enigmatyczna. Nie jest również możliwe ustalenie zakresu i charakteru prac wykonywanych osobiście na budowie przez powoda. Uwzględniając jednak fakt, że zasadnicze prace budowlane z okresu poprzedzającego małżeństwo stron (prace ziemne, wzniesienie budynku do stanu surowego, prace ciesielskie) wykonały osoby trzecie, należy uznać, że aktywność powoda na budowie miała raczej charakter organizacyjno-porządkowy.

Zeznania powoda w części odnoszącej się do finansowania nabycia nieruchomości i budowy domu oraz jego sytuacji majątkowej w latach 1995-2000 są w zasadzie całkowicie niewiarygodne. Odnośnie do sfinansowania zakupu nieruchomości powód podał trzy wersje wydarzeń: według pierwszej, powód pokrył ten wydatek w całości (k. 4), według drugiej – powód dołożył do zakupu działki kwotę 2.700 zł (k. 170), według trzeciej – najpierw powód wydał na ten cel 1.000 zł, a potem jeszcze 2.000 zł (k. 200v.). Z zeznań powoda wynika przy tym, że przed nabyciem

działki dysponował oszczędnościami ok. 50.000-60.000 zł pochodzącymi głównie z wyjazdów do Niemiec w latach 1989-1995. Powodowi umknęło jednak, że z dniem 1995 r. nastąpiła denominacja złotego. Na pytania dotyczące wymiany oszczędności (trzymanych według powoda w gotówce w kasetce) na nowe banknoty po denominacji powód nie był jednak w stanie udzielić przekonującej odpowiedzi. Dodatkowo, według zeznań powoda, dysponował on jeszcze oszczędnościami z czasu istnienia NRD. Gdyby tak istotnie było, oznaczałoby to, że powoda ominęło zjawisko hiperinflacji, które miało miejsce w początkowych latach po transformacji ustrojowej. Nie można też tracić z pola widzenia, że powód w 1995 r. regularnie popadał w zadłużenie z tytułu opłat związanych z posiadaniem lokalem mieszkalnym przy ul. (...) w G.. Sytuacja ta byłaby trudna do wytłumaczenia w przypadku osoby mającej tak znaczące oszczędności. Powód przez cały 1995 r. był zarejestrowany jako osoba bezrobotna i pobierał zasiłek dla bezrobotnych, co również nie koresponduje z twierdzeniem o posiadaniu znacznych środków finansowych. Wreszcie, w grudniu 1995 r. powód otrzymał od pozwanej darowiznę w kwocie 1.700 zł z przeznaczeniem na leczenie, zakup leków i leczenie dentystryczne, z czego nie musiałby korzystać, gdyby posiadał posiadane oszczędności. Gdyby powód istotnie uczestniczył finansowo w nabyciu nieruchomości, niewytłumaczalne pozostawałoby również jego zachowanie podczas sporządzania notarialnej umowy sprzedaży w listopadzie 1995 r., w której to umowie znalazło się oświadczenie pozwanej o nabyciu nieruchomości z własnych środków pochodzących z darowizny jej rodziców. Od osoby wykazującej choćby minimalną dbałość o swoje interesy, należałoby wszak oczekiwać ujawnienia w akcie swojego wkładu finansowego w nabycie nieruchomości.

Za niewiarygodne Sąd uznał ponadto twierdzenia powoda o finansowaniu budowy domu w latach 1996-2000. Przeciwno nim przemawia przede wszystkim analiza dochodów i wydatków powoda. Z dokumentów urzędowych i zeznań powoda wynika, że w okresie od sierpnia do grudnia 1996 r. miał on zarejestrowaną działalność gospodarczą, którą następnie zawiesił aż do 2000 r. Jedyne jego dochody znajdujące potwierdzenie w dokumentach to kwota ok. 10.000 zł wynagrodzenia za pracę w Niemczech w maju i czerwcu 1996 r. oraz kwota ok. 13.000 zł wynagrodzenia za pracę w Niemczech w sierpniu i wrześniu 1998 r. W zeznaniach podatkowych powód wykazał jedynie przychód (nie dochód) w 2000 r. wynoszący ok. 20.000 zł. W latach 1997-1998 powód deklarował korzystanie z urlopu wychowawczego. W podanym okresie powód płacił ok. 600 zł miesięcznie za własne mieszkanie, ok. 100 zł miesięcznie składki na ubezpieczenie, od 1997 r. ok. 600 zł miesięcznie w wykonaniu umowy w systemie argentyńskim, a w 1997 lub 1998 zapłacił 850 dolarów za garnki, a ponadto ponosił wydatki na paliwo, ubrania, żywność. Zestawienie podanych dochodów i wydatków wskazuje na dużą lukę po stronie dochodów, co powód tłumaczył uzyskiwaniem dochodów z handlu obwoźnego w kwocie 3.500-4.000 zł miesięcznie, a także uzyskiwaniem od ojca powoda kwoty ok. 1.000 zł z przeznaczeniem na budowę. Co do handlu obwoźnego, powód nie przedstawił jakiegokolwiek dowodu pozwalającego ustalić – choćby w przybliżeniu – rzeczywiste dochody uzyskiwane z handlu. Powód z pewnością uzyskiwał jakieś dochody z handlu, ale w żaden sposób ich nie udokumentował, a ich rzeczywistą wysokość zatajał przed organami skarbowymi. W tym stanie rzeczy, w niniejszej sprawie powód równie dobrze mógłby zadeklarować dochód miesięczny w kwocie 100 zł czy 10.000 zł. Przy zaferowanych dowodach żadna z podanych przez powoda kwot i tak nie mogłaby zostać uznana za udowodnioną. Podany poziom dochodów z handlu jest również nieprawdopodobny, gdyż stanowiłby on od trzykrotności do pięciokrotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w tamtych latach (np. w 1995 r. wynosiło ono brutto 702,62 zł, w 1996 r. – 873 zł, w 1997 r. – 1061,93 zł, a w 1998 r. – 1.239,49 zł). Trudno byłoby również dostrzec zasadność wyjazdów zarobkowych do Niemiec, skoro przynosiłyby one dochód nieznacznie większy od osiąganego w Polsce, a wiązałyby się ze znacznie większymi nakładami pracy niż handel, który – według powoda – prowadził on oprócz zajmowania się dzieckiem i budowy domu. Co do wkładu finansowego w budowę pochodzącego z emerytury ojca powoda, należy w pierwszej kolejności zauważyć, że ojciec powoda zamieszkał u powoda ok. marca 1998 r. i dopiero od tego momentu powód mógł dysponować jego emeryturą. W tym czasie emerytura ojca powoda wynosiła 1.268,41 zł brutto i rosła ona do poziomu 1.513,55 zł brutto w 2000 r. Podana wysokość emerytury nie pozwalała na wygospodarowanie kwoty 1.000 zł miesięcznie na budowę domu, zakładając, że ojciec powoda ponosił koszty własnego utrzymania. Logiczne wydaje się bowiem, że w pierwszej kolejności środki z emerytury były przeznaczane na utrzymanie ojca powoda, a dopiero następnie na jakieś inne cele. Podsumowując, należy stwierdzić, że powód nie wykazał, by posiadał środki pozwalające mu na dostrzegalny wkład w budowę domu przy ul. (...) w G.. Niezależnie od tego, powód nie wykazał, by faktycznie wydatkował jakiegokolwiek środków na budowę domu. W toku procesu nie został zaferowany żaden dowód pozwalający przypisać powodowi jakiegokolwiek konkretny wydatek

poniesiony w toku prac. Jak już wskazano, wszystkie dokumenty księgowe są sygnowane nazwiskiem pozwanej, a przesłuchani świadkowie albo nie mają wiedzy o finansowaniu budowy, albo też czerpią ją od powoda.

Powód nie wykazał również, by istniało między nim a pozwaną porozumienie co do uczynienia powoda współwłaścicielem nieruchomości przy ul. (...) w G.. Istnieniu takiego porozumienia zaprzeczyła kategorycznie pozwana, a jego zawarcia nie potwierdził w sposób wiarygodny żaden ze świadków. Nic nie stało również na przeszkodzie, by porozumienie to zostało zrealizowane w ciągu ok. 10 lat zgodnego trwania związku stron (lata 1995-ok. 2005).

Przy ocenie zeznania powoda nie można było także pominąć milczeniem obrazu powoda, jaki wyłania z tych zeznań. Wynika z nich mianowicie, że w latach 1995-2000 powód ukrywał dochody z handlu wobec organów skarbowych, zawierał fikcyjne umowy darowizny w celu uzyskania korzyści podatkowych, prowadził działalność gospodarczą mimo jej formalnego zawieszenia lub pobierania zasiłku dla bezrobotnych, kierował samochodem mimo utraty prawa jazdy oraz fałszował podpisy pozwanej na licznych dokumentach księgowych, czyli – generalnie – naruszał prawo dla własnych korzyści. Przy tak instrumentalnym i lekceważącym traktowaniu przez powoda porządku prawnego trudno zakładać a priori, że przy składaniu zeznań powód wykonał spoczywający na nim obowiązek podawania okoliczności faktycznych zgodnie z prawdą, a nie uczynił z zeznań środka służącego uzyskaniu korzyści płynących z oczekiwanego przez powoda rozstrzygnięcia sprawy. Założenie takie byłoby uprawnione, gdyby twierdzenia powoda wspierały inne dowody, co jednak nie miało miejsca w realiach niniejszej sprawy.

Jako generalnie wiarygodne Sąd ocenił zeznanie pozwanej. Zeznanie to pozostawało spójne, logiczne, zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i – przede wszystkim – zostało poparte innymi dowodami, głównie dokumentami.

Wobec niezawarcia przez strony umowy co do finansowania nabycia nieruchomości lub budowy domu, dochodzone roszczenie można oceniać wyłącznie w reżimie odpowiedzialności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 k.c.). Jedyną postacią roszczenia wchodzącą w rachubę jest roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, którego zamierzony cel nie został osiągnięty (art. 410 § 2 k.p.c.). Do przesłanek roszczenia kondykcijnego w postaci skłonienia odbiorcy świadczenia (pозwanej) do oczekiwanego przez świadczącego (powoda) zachowania się – *conditio causa data causa non secuta* – należą: (1) istnienie odpowiedniej podmiotowej konfiguracji świadczenia (świadczący - odbiorca świadczenia), (2) cel świadczenia w postaci skłonienia odbiorcy do określonego (legalnego) zachowania się (świadczenia), (3) brak między odbiorcą i świadczącym stosunku obligacyjnego, z którego wynikałby obowiązek świadczenia, (4) brak zobowiązania odbiorcy do oczekiwanego od niego zachowania się (ani przed przyjęciem, ani po przyjęciu świadczenia), (5) istnienie porozumienia (zgody) stron odnośnie do tego zachowania się odbiorcy, które to porozumienie stanowi podstawę świadczenia przez świadczącego (odbiorca zna cel świadczenia i go aprobuje), (6) porozumienie to nie stanowi czynności prawnej mającej kreować odpowiednie roszczenie między stronami, 7) cel świadczenia nie został ostatecznie osiągnięty (odbiorca tego świadczenia nie zachował się w oczekiwany sposób) (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2011 r., I CSK 533/10, niepubl., i z dnia 12 stycznia 2006 r., II CK 342/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 170).

Rozważenia w pierwszej kolejności wymagał podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia. Analizowane roszczenie podlega dziesięcioletniemu przedawnieniu (art. 118 k.c.) i ma charakter bezterminowy (art. 455 k.c.). Bieg przedawnienia należy liczyć od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby powód wezwał pozwaną do spełnienia świadczenia w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 zd. drugie w zw. z art. 455 k.c.). Wezwanie takie nie mogło przy tym nastąpić przed powstaniem roszczenia kondykcijnego, tj. przed odpadnięciem celu, dla którego powód miałby spełniać świadczenia na rzecz pozwanej. Za cel ten należy uznać pozostawanie w związku i wspólne zamieszkiwanie we wznoszonym domu przy ul. (...) w G.. Jeżeli w ogóle uznać, że doszło do odpadnięcia celu świadczenia, to należałoby je wiązać z rozstaniem stron i opuszczeniem przez powoda wskazanej nieruchomości, co miało miejsce po kilku latach małżeństwa stron. Nie ma przy tym procesowej potrzeby precyzyjnego określania daty tych zdarzeń, gdyż bieg przedawnienia roszczenia pozostawałby zawieszony w czasie trwania małżeństwa (art. 121pkt 3 k.c.). Jako że małżeństwo ustało z dniem 14 lipca 2011 r., dziesięcioletni termin przedawnienia nie upłynął przed wytoczeniem powództwa, a podniesiony zarzut przedawnienia okazał się bezzasadny.

Zgodnie z art. 6 k.c., na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia faktów, z których wywodził on skutki prawne. Do faktów tych należy spełnienie przez powoda określonych świadczeń na rzecz pozwanej, które miały przyjąć postać przeznaczenia środków pieniężnych na nabycie niezabudowanej nieruchomości oraz budowę domu, a także osobistej pracy powoda na budowie. Spełnienie przez powoda świadczeń pieniężnych na podane cele nie zostało w żaden sposób udowodnione, czego omówieniu poświęcono wcześniejsze wywody uzasadnienia. Przedstawiona przez powoda wersja zdarzeń odbiega przy tym w sposób przekraczający zwykłą miarę od obrazu wyłaniającego się z dowodów innych niż zeznanie powoda. Konstatacja ta odnosi się zarówno do twierdzeń powoda o posiadanych przez niego środkach finansowych, jak i przeznaczeniu ich na budowę domu. Nie ulega natomiast wątpliwości, że powód uczestniczył osobiście w budowie. Zasadnicze prace budowlane wykonywały jednak osoby trzecie zajmujące się zawodowo budownictwem, co wynikało z charakteru pierwszego etapu budowy, w którym udział inwestora lub osób mu bliskich jest z natury ograniczony. Tym samym należy stwierdzić, że aktywność powoda ograniczała się do kwestii organizacyjno-porządkowych. W ocenie Sądu, względy aksjologiczne przemawiają przeciwko kwalifikowaniu tego rodzaju działań jako świadczenia w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., a stanowią jedynie postać wzajemnej pomocy udzielanej sobie przez osoby bliskie, mimo braku sformalizowania ich związku. W tych samych ramach mieści się pomoc powodowi udzielana przez pozwaną w postaci dowożenia go na ponowny egzamin na prawo jazdy czy też pomoc w działalności handlowej pozwanego. Uznanie omówionych działań za świadczenia na gruncie prawa cywilnego stanowiłoby przejaw nadmiernej jurydyzacji sfery prywatnej i wywierałoby negatywny wpływ na relacje międzyludzkie. Niezależnie od tego, przeprowadzone postępowanie dowodowe nie pozwala – choćby szacunkowo – określić zakresu działań powoda na budowie w latach 1996-2000, co z kolei mogłoby dopiero stanowić podstawę wyceny ich wartości. Z podanych względów, na podstawie art. 6 w zw. z art. 405 i 410 k.c., powództwo podlegało oddaleniu jako bezzasadne, o czym orzeczono w punkcie I sentencji wyroku.

Dodatkowo, Sąd zajmuje stanowisko, że w realiach niniejszej sprawy cel zachowań powoda z lat 1996-2000 w postaci pozostawania w związku z pozwaną i wspólnego zamieszkiwania został zrealizowany na skutek zawarcia związku małżeńskiego w grudniu 2000 r., pozostawania w tym związku do 2011 r. i wspólnego zamieszkania w domu przy ul. (...) w G. po zakończeniu prac budowlanych. W ocenie Sądu, późniejszy rozpad związku małżeńskiego stron oraz jego rozwiązanie przez rozwód w 2011 r. nie powinny być traktowane w kategorii odpadnięcia celu świadczeń spełnionych w okresie poprzedzającym zawarcie związku małżeńskiego.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie II sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. Pozwana poniosła koszty procesu w kwocie 7.217 zł obejmującej wynagrodzenie pełnomocnika procesowego będącego radcą prawnym w kwocie 7.200 zł (§ 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz.U. poz. 1804, w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz.U. poz. 1667) i opłatę skarbową od złożenia dokumentu pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, powód został obciążony obowiązkiem zwrotu tych kosztów.

O kosztach sądowych, od których powód był zwolniony, i wydatkach poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa orzeczono w punkcie III sentencji wyroku na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 623 ze zm.).